Od Ucha Do Ucha

DEYS

Ej, muszę coś robić, jakąś płytę, epkę, daj cokolwiek
Nie wiem dlaczego jakiś płomień mam od 18
Chcę mieć rockowy album, ale na zawsze raperem
Byłem w Stodole na Mobb Deep'ie na pierwszym koncercie
Miałem kolegę żabe, miał tatę organistę
Więc mieliśmy mikrofon i jakiś zjebany mikser
Bekę toczyli w szkole, o nikim dziś nie słyszę
To takie oczywiste i takie w chuj prawdziwe
W Skarżysku wtedy nagrywała Kontrabanda Squad
Ja żeby być jak oni to bym chyba wszystko dał
W życiu mi się utarło, że znika idoli czar
No chyba, że mówię o tacie albo Curtis Ian
Na Kraków się zawijam, żeby się porozwijać
Zanim poznam Kobika nagram "Profill" i chwila
Zanim zbuduje filar, pierwsza legalna płyta
Własna wytwórnia, witam, zobaczysz jak to wygra

Dzisiaj nie potrafię prawie tego słuchać
Kiedyś słuchawki, jak od ucha do ucha
Uśmiech już nie
Bo to konkurencja, dla mnie konkurencja jest
Dzisiaj nie potrafię prawie tego słuchać
Kiedyś słuchawki, jak od ucha do ucha
Uśmiech już nie
Bo to konkurencja, dla mnie konkurencja jest

Policzyłem ile już rapuje i to mnie rozjebało
Bo 19 lat to mają moi fani, mało?
Umówmy się, rodzina nie chcę, żebyś został raper
No może tata Maty nie wkręci bycia lekarzem
W sumie się nie dziwie jemu, ani reszcie starych
Bo albo widać geniusz albo chcą byś coś zostawił
Przesłuchujemy prevki co dostaliśmy na Hasha
Po jednej nutce znowu werdykt - wypierdalaj
Po pierwsze synu, to nie pstrykasz i u Kstyka
Po drugie synu, to jest sekta i muzyka
Po trzecie synu, to rodzina, a nie winda
Podsumowując - głowa, muzyka i gildia

Dzisiaj nie potrafię prawie tego słuchać
Kiedyś słuchawki, jak od ucha do ucha
Uśmiech już nie
Bo to konkurencja, dla mnie konkurencja jest
Dzisiaj nie potrafię prawie tego słuchać
Kiedyś słuchawki, jak od ucha do ucha
Uśmiech już nie
Bo to konkurencja, dla mnie konkurencja jest

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!